

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 grudnia 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący Sędzia SA Ewa Stefańska (spr.)

Sędzia SA Maciej Kowalski

Sędzia SA Ksenia Sobolewska-Filcek

Protokolant: sekr. sądowy Beata Pelikańska

po rozpoznaniu w dniu 23 listopada 2012 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. W. (1)

przeciwko A. M.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 5 kwietnia 2012 r.

sygn. akt XXV C 943/10

I. zmienia zaskarżony wyrok i nadaje mu następującą treść:

- 1) **zobowiązuje pozwanego A. M. do opublikowania na jego koszt w terminie 14 dni od daty uprawomocnienia się orzeczenia w ogólnopolskim wydaniu dziennika (...), na drugiej stronie, w ramce, czcionką o wielkości 14 pkt oświadczenia o następującej treści: „Wykonując wyrok Sądu A. M. przeprasza M. W. (1), jednego z założycieli spółki działającej pod firmą (...) S.A. Luxembourg, należącej do Grupy (...), za to, że naruszył jego dobra osobiste w ten sposób, iż w wywiadzie udzielonym dziennikowi (...), opublikowanym w dniu 23 lutego 2007 roku, przedstawił nieprawdziwe informacje o tym, iż (...) S.A. Luxembourg współpracowała z wojskowymi służbami specjalnymi PRL, w jej powstanie zaangażowany był Zarząd (...), a także że była finansowana ze środków (...), a tym samym bezpodstawnie sugerował, że M. W. (1) był osobą związaną z wywiadem wojskowym PRL.”;**
- 2) **upoważnia powoda M. W. (1) do wykonania na koszt pozwanego A. M. czynności polegającej na opublikowaniu oświadczenia o treści wskazanej w punkcie 1 wyroku, w przypadku uchybienia przez pozwanego wskazanemu w wyroku terminowi do opublikowania oświadczenia;**
- 3) **zasądza od pozwanego A. M. na rzecz Fundacji (...) kwotę 10.000 zł (dziesięć tysięcy złotych);**

4) *oddala powództwo w pozostałej części;*

5) *wzajemnie znosi między stronami koszty postępowania;*

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. wzajemnie znosi między stronami koszty postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI ACa 710/12

UZASADNIENIE

Powód M. W. (1) domagał się udzielenia ochrony jego dobrom osobistym naruszonym przez pozwanego A. M. w ten sposób, że ostatecznie wnosił o:

1) zobowiązanie pozwanego do opublikowania na jego koszt w terminie 14 dni od daty uprawomocnienia się wyroku w ogólnopolskich wydaniach dzienników (...) i (...), na drugiej stronie w ramce czcionką o wielkości 14 pkt. oświadczenia następującej treści: „ Wykonując wyrok Sądu były Przewodniczący Komisji Weryfikacyjnej A. M. przeprasza Pana M. W. (1), jednego z założycieli spółki działającej pod firmą (...) S.A. Luxemburg, należąca do Grupy (...), za to, że naruszył jego dobra osobiste w ten sposób, iż w wywiadzie udzielonym dziennikowi (...), opublikowanym w dniu 23 lutego 2007 r., przedstawił nieprawdziwe informacje o tym, iż (...) S.A. Luxemburg, współpracowała z wojskowymi służbami specjalnymi PRL, w jej powstanie zaangażowany był Zarząd (...), a także że była finansowana ze środków (...), a tym samym bezpodstawnie sugerował, że Pan M. W. (1) był osobą związaną z wywiadem wojskowym PRL”;

2) upoważnienie powoda do wykonania na koszt pozwanego czynności polegającej na opublikowaniu powyższego oświadczenia w przypadku uchybienia przez pozwanego wskazanemu w wyroku terminowi do opublikowania oświadczenia;

3) zasądzenie od pozwanego na cel społeczny kwoty w wysokości 100.000 zł na rzecz Fundacji (...).

Jako podstawę faktyczną dochodzonych roszczeń powód wskazał okoliczność bezprawnego naruszenia przez pozwanego jego dobrego imienia (czci) poprzez pomówienie o współpracę z wojskowymi służbami specjalnymi, finansowanie podmiotów z Grupy (...) ze środków (...), a także wiodącą rolę służb specjalnych w powołaniu Grupy (...), co nastąpiło w udzielonym przez pozwanego wywiadzie, opublikowanym w dniu 23 lutego 2007 r. w dzienniku (...). Zdaniem powoda publiczne posądzenie o współpracę ze służbami specjalnymi naruszyło jego dobre imię, przekreślając zarazem budowaną od lat renomę osoby zaangażowanej w doniosłe przedsięwzięcia gospodarcze. Chęć zminimalizowania skutków pomówienia dla prowadzonych interesów zmusiła powoda do złożenia rezygnacji z członkostwa w Radzie Nadzorczej (...) S.A.

Pozwany A. M. wnosił o oddalenie powództwa podnosząc, że wszystkie podane w wywiadzie prasowym informacje stanowiły powtórzenie informacji zawartych w Raporcie o działaniach żołnierzy i pracowników WSI oraz wojskowych jednostek organizacyjnych realizujących zadania w zakresie wywiadu i kontrwywiadu wojskowego, zaś pozwany występując publicznie i przytaczając treść Raportu nie działał jako osoba fizyczna, lecz jako Przewodniczący Komisji Weryfikacyjnej i wykonawca zapisów ustawy z dnia 9 czerwca 2006 r. - Przepisy wprowadzające ustawę o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego oraz ustawę o służbie funkcjonariuszy Służby Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służby Wywiadu Wojskowego (Dz. U. Nr 104, poz. 711 ze zm., zwanej dalej „ustawą - Przepisy wprowadzające”).

Wyrokiem z dnia 21 kwietnia 2009 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo w całości. W uzasadnieniu stwierdzono, że działanie pozwanego nie miało bezprawnego charakteru, albowiem sporządzenie i publikacja Raportu nastąpiły na podstawie ustawy, zaś sam Raport ma moc dokumentu urzędowego w rozumieniu art. 244 k.p.c. i wywołuje skutki procesowe określone w art. 252 k.p.c.

Na skutek apelacji powoda, wyrokiem z dnia 22 kwietnia 2010 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w Warszawie do ponownego rozpoznania. W uzasadnieniu wyroku wskazano, że Sąd pierwszej instancji nie zbadał istoty sprawy, albowiem zaniechał ustalenia, czy poprzez udzielenie spornego wywiadu przez pozwanego doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda i jakich, a także czy działanie pozwanego było bezprawne. Sąd odwoławczy wskazał również, że Sąd Okręgowy nie rozważył znaczenia dla oceny działania pozwanego faktu wydania przez Trybunał Konstytucyjny w dniu 27 czerwca 2008 r. wyroku (sygn. K 51/07), w którym stwierdzono niekonstytucyjność art. 70a ustawy - Przepisy wprowadzające.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że powód kwestionuje w przedmiotowym procesie działania pozwanego związane z udzieleniem spornego wywiadu, a nie ze sporządzeniem Raportu, którego sporządzenie i publikacja nastąpiły w trybie przewidzianym prawem. Pozwany był Przewodniczącym Komisji Weryfikacyjnej i autorem Raportu, a więc w zakresie działania w tych sferach był funkcjonariuszem publicznym. Jednakże w udzielonym wywiadzie pozwany odwoływał się nie tylko do treści Raportu, lecz także do wywiadu telewizyjnego udzielonego w 2001 r. przez J. K., którego treść nie była mu znana z racji piastowania funkcji Przewodniczącego Komisji Weryfikacyjnej, lecz była ogólnodostępna. Ponadto Sąd Okręgowy nie poddał analizie treści Raportu w celu oddzielenia jego treści zaświadczonej, mającej walor dokumentu urzędowego w rozumieniu art. 244 k.p.c., od jego pozostałej części, z którą nie wiążą się skutki procesowe określone w art. 252 k.p.c. Nie zauważył również, iż powołane w udzielonym przez pozwanego wywiadzie zeznania G. Ż. zamieszczone są w aneksie do Raportu. W ocenie Sądu Apelacyjnego, w konsekwencji w przedmiotowej sprawie doszło do wadliwego rozłożenia ciężaru dowodu poprzez obciążenie nim w całości powoda, pomimo że na podstawie art. 24 § 1 k.c. obowiązek obalenia domniemania bezprawności naruszenia dóbr osobistych powoda powinien obciążać pozwanego.

Wyrokiem z dnia 5 kwietnia 2012 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo w całości.

Wyrok Sądu Okręgowego został wydany w oparciu o poniższe ustalenia faktyczne i rozważania prawne.

W dniu 21 czerwca 2006 r. została powołana Komisja Weryfikacyjna, z pozwanym A. M. jako Przewodniczącym, do którego zadań należało sporządzenie Raportu o działaniach żołnierzy i pracowników WSI oraz wojskowych jednostek organizacyjnych realizujących zadania w zakresie wywiadu i kontrwywiadu wojskowego przed wejściem w życie ustawy z dnia 9 lipca 2003 r. o Wojskowych Służbach Informacyjnych, w zakresie określonym w art. 67 ust. 1 pkt 1-10 oraz o innych działaniach wykraczających poza sprawy obronności państwa i bezpieczeństwa Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej. Na podstawie postanowienia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 16 lutego 2007 r. Raport ten został podany do publicznej wiadomości poprzez opublikowanie w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski” (Dz. Urz. RP M.P. Nr 11, poz. 110).

Raport został sporządzony na podstawie zeznań żołnierzy byłych WSI oraz osób wskazanych przez nich jako świadkowie, przy czym osoby te nie miały obowiązku stawienia się przed Komisją i złożenia wyjaśnień, a także dokumentów (w tym operacyjnych) byłych WSI i jej poprzedników. Raport został opublikowany wraz z 24 załącznikami, w tym zawartym w załączniku nr (...) aneksem nr (...), który obejmował zeznania G. Ż. złożone przed Komisją Weryfikacyjną w więzieniu w Z..

Z powołanego aneksu wynika, że G. Ż. zeznał, iż jedyną firmą zagraniczną w dziedzinie mediów, którą znał, była firma należąca do J. W. (1), ulokowana w Irlandii, na obszarze doków portowych, które stanowiły wydzielony w Irlandii obszar tzw. „raju podatkowego”. Firma ta nazywała się (...), lecz później zmieniono jej nazwę na (...). Miała być ona finansowana z (...) Banku (...) w Luksemburgu (...). G. Ż. zeznał także, iż chcąc podjąć kontakt z J. W. (1) zapytał służby wojskowe o zgodę i uzyskał odpowiedź, że on już współpracuje ze służbami, więc to będzie proste. W czasie rozmów z J. G. Ż. poznał jego współpracowników, w tym M. W. (2), którzy mieli mu zasugerować, że jeżeli istnieje potrzeba znalezienia przykrycia dla agentów działających w dziedzinie mediów i ich finansowania, to najlepiej stworzyć międzynarodowy koncern z udziałem (...).

Sąd Okręgowy ustalił, że G. Ż. w przeszłości pełnił funkcję dyrektora (...) i w tym czasie dopuścił się defraudacji funduszy Skarbu Państwa, za co został prawomocnie skazany. Pozwany przy sporządzaniu Raportu korzystał z akt sprawy karnej dotyczącej (...), a także z materiałów pozostałych po (...), w tym z materiałów przygotowanych w 1991 r. przez Kontrwywiad Urzędu Ochrony Państwa i w 2006 r. przez jednego z poprzednich szefów WSI oraz z zeznań J. K.. Natomiast Komisja Weryfikacyjna nie wzywała w charakterze świadków ani powoda, ani J. W. (1), ponieważ przedmiotem jej zainteresowania nie były te osoby, a jedynie spółka (...) i jej związki z wywiadem wojskowym.

Sąd Okręgowy wskazał, że część materiałów, na podstawie których sporządzono Raport, zostało objęte klauzulą ściśle tajne. Początkowo materiały te znajdowały się w pomieszczeniach Komisji Weryfikacyjnej, lecz obecnie pozostają one w dyspozycji Służby Kontrwywiadu Wojskowego i na podstawie art. 43 ust. 3 ustawy z dnia 9 czerwca 2006 r. o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego (Dz. U. Nr 104, poz. 709, ze zm.) nie mogą zostać udostępnione Sądowi w przedmiotowej sprawie.

W dniu 23 lutego 2007 r. w dzienniku (...) na stronie 10 -tej opublikowany został wywiad z pozwanym zatytułowany (...), który dotyczył postkomunistycznego wywiadu wojskowego i jego wpływów na powstawanie koncernów medialnych, w tym powstania koncernu (...). W wywiadzie pozwany, który wypowiadał się jako Przewodniczący Komisji Weryfikacyjnej, zawarł poniższe stwierdzenia, będące odpowiedziami na następujące pytania dziennikarki:

- J. L.: „Panie ministrze, konkrety proszę.”;

- A. M.: „Dlaczego żaden z dziennikarzy nie poszedł do panów W. i W. i nie zapytał, jak to było z tworzeniem ich koncernu medialnego w latach 80? Opisałem w raporcie kwestie z tym związane bardzo wyraźnie. Nikt z państwa nie zadał takiego pytania.”;

- J.L.: „Opisał pan jedno zeznanie człowieka oskarżonego w procesie (...) G. Ż.. I nic konkretnego dalej z tego nie wynikało.”;

- A.M.: „Różnimy się w ocenie faktów. A jeśli nawet, jak pani mówi, nic nie wynikało, to czy obowiązkiem dziennikarza nie jest dowiedzieć się, co dalej? Tymczasem dziennikarze zajmują się tym, że w raporcie brakuje dwóch przecinków i są błędy stylistyczne. Nikt się nie chce zająć tym, jaka była geneza (...). Nie trzeba państwu wielkich dowodów na zarzut fałszowania raportu, by zajmować się rozrabianiem tej tezy.”;

- J.L.: „Żeby formułować tezę, że koncern (...) powstał dzięki wojskowym służbom specjalnym, trzeba mieć jednak twarde dowody. Pan w raporcie ich nie przedstawił.”;

- A.M.: „ Przedstawiłem. Takim dowodem są zeznania Ż.. Namawiam więc, żebyście państwo to sprawdzili. Żeby największe sprawy związane z funkcjonowaniem polskich mediów zostały wreszcie podjęte przez dziennikarzy. Raport ujawnia nowe fakty i zeznania, które opisują mechanizm powstawania koncernu medialnego (...), pokazują jak był to zaangażowany Zarząd (...), czyli wywiad komunistyczny. A pani mi mówi, że to nie jest wystarczające.”;

- J.L.: „Bo nie jest. To tylko zeznanie Ż.. Gdzie papiery? Transakcje finansowe? W raporcie jest mnóstwo informacji, ale to tylko informacje. Nie zostały zilustrowane niepodważalnymi dowodami.”;

- A.M.: „Dlaczego zeznania Ż. złożone pod przysięgą przed komisją nie są dla pani wiarygodne? Przypominam: gdyby kłamał, groziłoby mu osiem lat więzienia. A on mówi wyraźnie: były dwie dziedziny wykorzystywane przez wywiad do lokowania agentury na Zachodzie - międzynarodowy obrót produktami rolnymi i media. W związku z tym- zeznaje Ż. - polecono mu znaleźć ludzi, z pomocą których można było stworzyć koncern medialny. Znał W., zwrócił się do niego. Zapytał centralę, czy W. może być. Powiedziano mu, że już z nimi współpracuje i jest dobry. Zaczęli tworzyć koncern medialny. To jest nieinteresujące? Istota rzeczy polega na tym, że tak jak wielu dziennikarzy nie chciało dostrzec zagrożenia w agenturze komunistycznej ujawnionej w roku 1992, tak dzisiaj nie chcecie państwo dostrzec zagrożenia związanego z penetracją WSI. Wolicie dostrzec zagrożenie związane z A. M.”;

- J.L.: „Rozumiem, że chce pan, by dziennikarze zobaczyli zagrożenie w (...)?”;

- A.M.: „ Proszę przeczytać aneksy do raportu. Tam są informacje i na temat (...), i na temat przedsiębiorstwa (...) pana W. K.. To były firmy i osoby współpracujące z wywiadem wojskowym. W sprawie (...) jest także relacja pana K. złożona publicznie w 2001 roku w wywiadzie telewizyjnym. Nikt na to nie chciał zwrócić uwagi, ale pan K. powiedział wtedy jasno, że (...) i pan W. byli finansowani z (...) i byli związani z Zarządem(...). To są jednak sprawy, nad którymi przechodzicie państwo do porządku dziennego.”;

- J.L.: „Cytuje pan K., byłego oficera komunistycznych służb, który miał uwiarygodnić film (...) i to, że K. miał brać pieniądze z (...). I dziwi się pan, że trudno te rewelacje traktować wiarygodnie?”;

- A.M.: „ Pan K. nie został nigdy pozwany przez pana M. W. (1), a autorzy (...) zostali skazani z powództwa panów K.. Widać w jednej sprawie kłamał, a drugiej mówił prawdę.”.

- J.L.: „Nawet, jeśli pana diagnoza jest słuszna, to jeden z przykładów spraw w tym raporcie, przy których nie podano przekonujących dowodów.”;

- A.M.: „ Dlaczego świat dziennikarski nie chce się zainteresować tymi, którzy rządzą polskimi mediami. Dziennikarze w większości wolą mówić: w tym raporcie nie udowodniono wpływu służb na media. Jeśli jeden z właścicieli stacji telewizyjnych zgodził się być w latach 80 agentem Departamentu (...)...”;

- J.L.: „O kim pan mówi?”;

- A.M.: „O panu S..”;

- J.L.: „Zaprzeczył temu. Ale to chyba nie należało do raportu WSI?”;

- A.M.: „ Należało, WSI w swoich raportach stwierdzają, że liczą na wsparcie ze strony S.. Jeśli więc jeden z członków władz P. jest agentem Zarządu (...), jak pan N., jeśli druga firma (...) powstawała przy pomocy Zarządu (...) - to fakty te nie informują o wpływie służb na media?”;

- J.L.: „Będzie pan miał nowe procesy po tym wywiadzie.”;

- A.M.: „Jedno w całej sprawie jest bezsporne - likwidacja WSI już nastąpiła, jest nieodwracalna bez względu na te wszystkie krzyki. Tej struktury już nie będzie. Dopóki nie była ona ujawniona i jej przestępstwa nie zostały pokazane, można było ją odbudować. Teraz już nie będzie można.”.

W dniu 5 czerwca 2008 r. pomiędzy Skarbem Państwa reprezentowanym przez (...) a powodem została zawarta ugoda pozasądowa, obejmująca przedmiot sprawy o sygn. akt II C 699/07 toczącej się przed Sądem Okręgowym w Warszawie, wytoczonej przez powoda o opublikowanie przeprosin za twierdzenia zawarte w Raporcie. W ramach tej ugody Skarb Państwa reprezentowany przez (...) przeprosił powoda za nieuprawnione, krzywdzące i podważające wiarygodność biznesową informacje o tym, że M. W. (1), J. W. (1) i grupa (...) współpracowali z Wojskowymi Służbami PRL.

M. W. (1) jest związany z mediami od 50 -ciu lat, przy czym połowa tego okresu to praca w telewizji publicznej, zaś w pozostałym czasie powód związany był z koncernem medialnym (...). Jeszcze w trakcie pracy w telewizji publicznej powód założył (...), którego był wieloletnim szefem. Ponadto powód był wykładowcą w dwóch szkołach wyższych, a wielu jego uczniów pełni funkcje publiczne. Powód poczuł się dotknięty przypisaniem go do osób, które dochodzą do sukcesu w inny sposób niż swoją pracą, dlatego odczuł wypowiedź pozwanego jako naruszenie jego autorytetu i godności osobistej, Powód zaprzeczył, aby kiedykolwiek współpracował z wywiadem PRL, a także, iż Grupa (...) została użyta do tego celu. Wskazał, że firma ta powstała dzięki kredytom bankowym, nigdy zaś nie korzystała z funduszy (...). Powód utożsamia się z firmą (...) i uważa ją za dzieło swojego życia. Po opublikowaniu przedmiotowego wywiadu

M. W. (1) złożył rezygnację z członkostwa w Radzie Nadzorczej spółki, aby uchronić ją przed atakami medialnymi i ewentualnymi stratami ekonomicznymi.

Działalność zawodowa powoda w telewizji publicznej przypadła na czasy PRL. Powód był dobrze postrzegany przez tzw. oficjalne czynniki rządowe, widziano go w roli dziennikarza reżimowego, mogącego odgrywać ważną rolę propagandową. W takim świetle powód jest przedstawiany w dokumentach IPN. M. W. (1) w sposób świadomy wybrał taką drogę kariery zawodowej zdając sobie sprawę, że większość ważnych funkcji w telewizji publicznej zależała od zgody władz partyjnych i służb. Powód był także obiektem pracy operacyjnej tajnych służb i stał się tzw. figurantem, przy czym przyczyną tego było utrzymywanie przez niego kontaktów telefonicznych i korespondencyjnych z redaktorem M. M.. Powód był także podejrzany o współpracę z ambasadą Stanów Zjednoczonych.

Sąd Okręgowy wyjaśnił, że stan faktyczny przedmiotowej sprawy ustalił na podstawie dowodów z dokumentów oraz przesłuchania stron. Jest on sporny w zakresie prawdziwości informacji zawartych w udzielonym przez pozwanego wywiadzie, dotyczących powiązań powoda z wojskowymi służbami PRL. Za nieistotne dla sprawy Sąd pierwszej instancji uznał dowody z dokumentów IPN oraz z zeznań świadka S. B.. Oceniając dowód z przesłuchania stron, Sąd Okręgowy wskazał, że uznał za wiarygodne zeznania powoda, z których wynika, że poczuł się on urażony treścią spornego wywiadu i nigdy w sposób świadomy nie współpracował z jakikolwiek służbami. Natomiast odnosząc się do zeznań pozwanego Sąd pierwszej instancji zaznaczył, że pozwany z przyczyn obiektywnych nie mógł korzystać w pełnym zakresie z materiałów, na podstawie których sporządził Raport. Jednakże potwierdzeniem prawdziwości jego zeznań w tym zakresie jest treść przypisów do części 1 Raportu zatytułowanej (...), obejmujących m.in. informacje przekazane Komisji Weryfikacyjnej, (...) W. Ż. i akta wydziału finansów WSI. Sąd pierwszej instancji stwierdził, że dostęp do tych materiałów umożliwiłby dopiero dokonanie pełnej oceny zeznań pozwanego, co jednak nie było możliwe.

Zdaniem Sądu Okręgowego powództwo podlegało oddaleniu.

Odwołując się do treści art. 23 k.c. Sąd pierwszej instancji uznał, że udzielając spornego wywiadu pozwany A. M. naruszył dobra osobiste powoda M. W. (1) w postaci jego godności. Wskazał przy tym, że naruszenie godności w znaczeniu obiektywnym polega na przypisaniu danej osobie cech, których ona w rzeczywistości nie posiada, poniżających ją wobec opinii publicznej lub we własnym środowisku, z uwzględnieniem norm obowiązujących w tym środowisku. Powód, jako osoba mająca w przeszłości ogromny wpływ na opinię publiczną, musi liczyć się z jej zainteresowaniem, dotyczącym również źródeł jego sukcesu zawodowego i finansowego.

Sąd Okręgowy zauważył, że sporny wywiad poświęcony był przede wszystkim penetracji rosyjskiej prowadzonej na obszarze państwa polskiego, zaś podany przez pozwanego przykład tworzenia przez powoda i J. W. (1) koncernu medialnego (...) był jedynie ilustracją działania tych służb. Jednakże w wywiadzie padło nazwisko powoda w kontekście powstania koncernu (...) dzięki wojskowym służbom specjalnym, co sugeruje, że powód mógł być z tymi służbami związany. Dlatego, w ocenie Sądu pierwszej instancji, pozwany udzielając takiej informacji naruszył dobra osobiste powoda, gdyż pomówił go o związki ze służbami specjalnymi. Powód, jako jeden z założycieli (...), nie mógłby nie dysponować wiedzą na temat źródeł finansowania spółki. Stąd twierdzenie pozwanego, że firma powstała w oparciu o nielegalne źródła finansowania związane z tajnymi służbami PRL, prowadziło do naruszenia dóbr osobistych powoda.

Jednakże, zdaniem Sądu pierwszej instancji, nie można przyjąć, iż pozwany naruszył dobra osobiste powoda podając nieprawdziwe informacje, że spółka (...) S.A. Luksemburg współpracowała z wojskowymi służbami specjalnymi PRL, zaś w jej powstanie zaangażowany był Zarząd (...), a także, iż była ona finansowana ze środków (...). Po pierwsze bowiem informacje te nie dotyczą powoda, lecz firmy, zaś po drugie - wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 30 września 2011 r. nakazano pozwanemu złożenie oświadczenia zawierającego przeprosiny powołanej firmy. Tym samym powód domaga się od pozwanego dwukrotnego przeproszenia za powyższe nieprawdziwe informacje.

W ocenie Sądu Okręgowego pozwany nie udowodnił, aby prawdziwe były informacje podane w spornym wywiadzie na temat spółki (...) S.A. Luksemburg. Jednakże A. M. wykazał, że treść zaświadczenia Raportu stanowiła podstawę

udzielonego przez niego wywiadu. W szczególności w części zaświadczonej Raportu znalazło się stwierdzenie, że służby wywiadu podejmowały wysiłki zmierzające do powołania firmy medialnej, mającej ułatwić umieszczenie agentury w krajach zachodnich. Wynika to z zeznań G. Ż., który na zlecenie służb miał podjąć w tej sprawie rozmowy z reprezentującymi firmę (...).

Zdaniem Sądu pierwszej instancji, w części zaświadczonej Raportu zawarto wszystkie informacje, które pozwany podał w spornym wywiadzie. Przy tym, z przypisów do części 1 Raportu wynika, że został on oparty także na zawierających dowody nielegalnych operacji finansowych aktach Wydziału Finansów (...), do których dostęp nie był możliwy. W aneksie nr (...) znajdują się zeznania G. Ż. ze sprawy karnej, pomimo że zeznawał on także przed Komisją Weryfikacyjną, jednak treść tych zeznań nie jest znana. Sąd Okręgowy podkreślił, że w sprawie karnej G. Ż. był oskarżonym i mógł bezkarnie kłamać, lecz składając zeznania przed członkami Komisji Weryfikacyjnej został już prawomocnie skazany i miał jedynie status świadka. Uzupełnieniem wiedzy Komisji Weryfikacyjnej mogły być także dokumenty, których treści Sąd Okręgowy nie mógł poznać. Sąd pierwszej instancji podkreślił, że pozwany w toku procesu miał bardzo ograniczoną możliwość wykazania prawdziwości swoich słów, co uniemożliwiało mu podjęcie skutecznej obrony.

Sąd Okręgowy uznał, że wprawdzie w części zaświadczonej Raportu nie były powołane twierdzenia J. K., lecz znalazły się tam informacje o operacjach (...) mających na celu powołanie firmy medialnej. Taki wniosek można wyciągnąć ze złożonych przed członkami Komisji Weryfikacyjnej zeznań G. Ż., który jest jednoznacznie kojarzony z działaniami WSI i (...). Dlatego, w ocenie Sądu pierwszej instancji, podając w wywiadzie informacje o powstaniu firmy (...) z funduszy (...) i przy udziale tajnych służb, pozwany opierał się wyłącznie na treści Raportu, nie wykraczając poza jego treść. Wprawdzie cytując słowa J. K., pozwany odwołał się do treści wywiadu telewizyjnego z 2001 r., jednakże powołanie się na tą relację nie wnosi nowych informacji, które nie wynikałyby z części zaświadczonej Raportu. W konkluzji Sąd Okręgowy stwierdził, że w toku procesu pozwany nie przedstawił dowodów potwierdzających współpracę lub powiązania powoda ze służbami specjalnymi PRL.

Odwołując się do treści art. 24 k.c. Sąd Okręgowy stwierdził, że wprawdzie nie budzi wątpliwości naruszenie przez pozwanego dóbr osobistych powoda poprzez pomówienie go o związki ze służbami specjalnymi PRL, lecz pozwany wykazał brak bezprawności swego działania. Tymczasem bezprawność działania jest przesłanką konieczną udzielenia ochrony w przypadku naruszenia dóbr osobistych. Sąd pierwszej instancji wyjaśnił, że za bezprawne uważa się każde działanie naruszające dobro osobiste, jeżeli nie zachodzi żadna ze szczególnych okoliczności je usprawiedliwiających. Do okoliczności tych zalicza się: działanie w ramach porządku prawnego, wykonywanie prawa podmiotowego, zgodę pokrzywdzonego oraz działanie w obronie uzasadnionego interesu. Przy tym, z powołanego przepisu wynika, że ciężar udowodnienia braku bezprawności działania obciąża pozwanego, zaś powoda obciąża jedynie obowiązek wykazania, że jego dobro osobiste zostało naruszone.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji, pozwany jako Przewodniczący był umocowany do działania w imieniu Komisji Weryfikacyjnej i w związku z pełnioną funkcją nie tylko mógł, ale także powinien udzielać opinii publicznej informacji o pracach Komisji oraz treści zawartych w Raporcie. Sąd Okręgowy wskazał, że Raport został sporządzony i opublikowany zgodnie z przepisami obowiązującej ustawy, których zgodność z Konstytucją RP została wprawdzie zakwestionowana przez Trybunał Konstytucyjny, jednakże wyrok Trybunału wszedł w życie z dniem 10 lipca 2008 r. (sygn. akt K 51/07), a więc już po opublikowaniu Raportu i po udzieleniu przez pozwanego spornego wywiadu. Dlatego pozwany mógł udzielić wywiadu pozostając w uzasadnionym przekonaniu, że jego działanie ma umocowanie w ustawie. W ocenie Sądu Okręgowego, pozwany działał wówczas jako funkcjonariusz publiczny, wykonując nałożone na niego ustawowe obowiązki, których nie przekroczył.

Sąd Okręgowy uznał, że naruszając dobra osobiste powoda poprzez udzielenie spornego wywiadu, pozwany działał jako funkcjonariusz publiczny na podstawie obowiązującej wówczas ustawy, co wyłączyło bezprawność tego działania. Pozwany nie przekroczył granic tego prawa, albowiem podał w wywiadzie jedynie informacje wynikające z treści części zaświadczonej Raportu. Okoliczność, że pozwany w wywiadzie powołał także publiczną wypowiedź osoby nie występującej w Raporcie nie zmienia powyższej oceny, albowiem była to informacja wskazująca na powstanie firmy

(...) w związku z działaniem służb specjalnych oraz jej finansowanie z (...). Tymczasem związek z Zarządem (...) oznacza to samo, co związek z tajnymi służbami.

Sąd pierwszej instancji wskazał również, iż w jego ocenie Raport w części zaświadczonej jest dokumentem urzędowym w rozumieniu art. 244 § 1 k.p.c., gdyż został sporządzony na podstawie art. 70a w związku z art. 67 ust. 1 pkt. 10 ustawy - Przepisy wprowadzające. Jako dokument urzędowy, na podstawie art. 252 k.p.c. korzysta z domniemania autentyczności oraz zgodności z prawdą tego, co zostało w nim zaświadczone. Oba te domniemania podlegają obaleniu, jednak ciężar dowodu spoczywa na stronie, która im przeczy. Zdaniem Sądu Okręgowego cały Raport, lecz bez aneksów, objęty jest domniemaniem zgodności jego treści z prawdą tego, co zostało w nim zaświadczone, co wynika z samej jego konstrukcji. Raport zawiera bowiem spis treści i jest podzielony na 12 rozdziałów, zaś dodatkiem do niego są aneksy.

Sąd Okręgowy zauważył, że fragment odnoszący się do powoda oraz firmy (...) znajduje się w rozdziale 1 zatytułowanym (...), w podtytule (...). Zostały w nim opisane cztery źródła finansowania sieci firm tworzonych przez wywiad PRL, między innymi ze środków (...), a także rodzaj firm zakładanych. Ponadto Sąd pierwszej instancji zwrócił uwagę na przypisy do tej części Raportu, wskazując, że odnoszą się one między innymi do teczki pracy (...), akt IPN oraz informacji (...) W. Ż.. Wysnuł stąd wniosek, że pozwany sporządzając Raport oparł się na materiałach zebranych przez całą Komisję Weryfikacyjną, w tym również na zeznaniach G. Ż.. Sąd Okręgowy stwierdził także, iż argumentem przemawiającym za przypisaniem całemu Raportowi waloru zaświadczonego jest istnienie wstępu, w którym podano, że Raport obejmuje również informacje o osobach współdziałających z żołnierzami i pracownikami służb specjalnych, które prowadziły działania określone w art. 70a ustawy, w tym polegające na osiągnięciu korzyści majątkowych lub osobistych. Ostatecznie Sąd pierwszej instancji uznał, że ponieważ powód nie obalił domniemania prawdziwości, którym objęty jest Raport, działania pozwanego nie można uznać za bezprawne, co uzasadniało oddalenie powództwa.

Od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie apelację wniósł powód M. W. (1).

Apelacją z dnia 14 maja 2012 r. powód zaskarżył wyrok w całości i wniósł o jego zmianę poprzez uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu. W apelacji powód zarzucił Sądowi pierwszej instancji:

1) naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 386 § 6 k.p.c. poprzez niepodporządkowanie się ocenie prawnej i wskazaniom co do dalszego postępowania zawartym w wyroku Sądu drugiej instancji z dnia 22 kwietnia 2010 r., jak również na odstąpieniu od zawartej w tym wyroku wykładni prawa dotyczącej prawidłowej interpretacji przepisów prawa, a w szczególności na:

a) przyjęciu, że w wywiadzie pozwany nie wykroczył poza zakres Raportu, pomimo że na str. 9 uzasadnienia wyroku Sąd Apelacyjny wyraźnie stwierdził, że pozwany udzielając wywiadu „ewidentnie” wykroczył poza zakres Raportu;

b) braku jednoznacznego rozstrzygnięcia, czy informacje zawarte w wywiadzie dotyczące powoda i (...) były prawdziwe, czy nieprawdziwe, pomimo że Sąd pierwszej instancji ustalił, że powód nie współpracował z wywiadem wojskowym PRL oraz że pozwany nie udowodnił, aby taka współpraca miała miejsce;

c) niedokonaniu szczegółowej analizy treści właściwej Raportu (bez aneksów) w celu wyselekcjonowania jego treści zaświadczonej i nieuprawnionym przyjęciu, że w całości stanowi ona urzędowe zaświadczenie informacji dotyczących powoda;

d) sprzecznym z wytycznymi Sądu Apelacyjnego uchyleniu się od dokonania oceny pod kątem semantycznym fragmentu Raportu dotyczącego powoda poprzez uznanie, że Sąd nie może dokonywać oceny Raportu „pod względem gramatycznym”, co było niezbędne dla ustalenia tego, co konkretnie zostało zaświadczone w Raporcie na temat powoda i (...) oraz czy pokrywa się to z twierdzeniem zawartym w wywiadzie, jakoby powód współpracował z wywiadem wojskowym PRL i uczestniczył w finansowaniu (...) ze środków (...);

e) braku dokonania oceny materiału dowodowego sprawy w świetle domniemań związanych z Raportem i przy zastosowaniu właściwego, określonego przez Sąd drugiej instancji rozkładu ciężaru dowodu, wynikającego z art. 24 § 1 k.c. i art. 6 k.c., skutkiem czego było oddalenie powództwa, pomimo że Sąd uznał, iż dobra osobiste powoda zostały naruszone, powód nie współpracował z wywiadem wojskowym PRL, a pozwany nie wykazał prawdziwości swoich twierdzeń;

f) sprzecznym z wyrokiem Sądu Apelacyjnego przyjęciu, że w raporcie zawarte zostały informacje o finansowaniu (...) ze środków (...), pomimo że na str. 9 uzasadnienia wyroku Sąd Apelacyjny wyraźnie stwierdził, że „w raporcie nie ma także informacji dotyczących finansowania Spółki (...) ze środków (...);

g) oddaleniu powództwa z uwagi na brak bezprawności działania pozwanego wynikający z tego, że pozwany powoływał się na raport, podczas gdy Sąd Apelacyjny rozstrzygnął, iż błędne było poprzednie stanowisko Sądu Okręgowego, zgodnie z którym „udzielając wywiadu pozwany opierał się o raport i wiedzę posiadaną z racji bycia Przewodniczącym Komisji, działał w obronie uzasadnionego społecznie interesu i wykonywał (przysługujące mu prawa), zaś sporządzenie i publikacja raportu były działaniami zgodnymi z prawem i wszystko to wspólnie wyłącza bezprawność działania pozwanego”, a zatem, że możliwe jest uznanie samego powołania się na raport za okoliczność wyłączającą bezprawność niezależnie od tego, czy w raporcie podane zostały informacje prawdziwe czy też nieprawdziwe;

h) pominięciu wskazania Sądu Apelacyjnego, zgodnie z którym Sąd Okręgowy wydając wyrok miał obowiązek uwzględnić stan prawny z daty wyrokowania, co oznacza konieczność wzięcia pod uwagę skutków uchylecia przez Trybunał Konstytucyjny podstawy prawnej do sporządzenia raportu w zakresie dotyczącym powoda według stanu na dzień orzekania, a nie na dzień udzielenia wywiadu przez pozwanego;

co oznacza całkowite odejście od wskazań Sądu Apelacyjnego i dokonanej przezeń oceny prawnej, które doprowadziło do błędnego oddalenia powództwa, pomimo stwierdzenia naruszenia dóbr osobistych powoda, jak również ustalenia, że powód nie współpracował z wywiadem wojskowym PRL, jak również uznania, że pozwany nie udowodnił prawdziwości swoich twierdzeń;

2) naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. i błędy w ustaleniach faktycznych poprzez:

a) przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów, polegające na błędnym i sprzecznym z oczywistą treścią raportu ustaleniu, że pozwany w wywiadzie jedynie powtórzył informacje zawarte na str. 21 treści właściwej raportu (bez aneksów), podczas gdy w tym fragmencie raportu nie ma podanych w wywiadzie informacji:

i) ani o tym, że powód współpracował z wywiadem wojskowym PRL;

ii) ani o tym, że powód był finansowany ze środków (...);

iii) ani o tym, że (...) powstało przy udziale wywiadu wojskowego PRL;

iv) ani o tym, że (...) otrzymało jakiegokolwiek środki finansowe z (...);

zaś znajdują się jedynie ogólnikowe informacje o planach i wysiłkach wywiadu wojskowego, który miał podjąć z powodem rozmowy, a nie wiadomo nawet, czy je podjął i co z tego miało wynikać, natomiast nazwa (...) jest wspomniana w równie niejasnym zdaniu i bez jakiegokolwiek odniesienia do (...) lub powoda, co w żadnej mierze nie pokrywa się ze stanowczym i jednoznacznym podaniem przez pozwanego w wywiadzie, że powód miał swój udział w powstaniu (...) z funduszy (...) i przy udziale wywiadu wojskowego, a zatem, że z nim współpracował;

b) przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów, polegające na błędnym i sprzecznym z oczywistą treścią raportu ustaleniu, że pozwany w wywiadzie odwołując się do wypowiedzi J. K. jedynie powtórzył informacje zawarte na

str. 21 treści właściwej Raportu (bez aneksów), podczas gdy w tym fragmencie Raportu nie znajdują się informacje pokrywające się z powołanymi wypowiedziami J. K.;

c) dokonanie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku sprzecznych ze sobą i z zasadami logicznego rozumowania ustaleń poprzez uznanie z jednej strony, że w Raporcie zostały urzędowo zaświadczone informacje o rzekomej współpracy powoda i (...) z wywiadem wojskowym PRL, a z drugiej strony na dokonaniu ustalenia, że powód zdaniem Sądu nigdy w sposób świadomy nie współpracował z jakimikolwiek służbami, w tym służbami specjalnymi, z czego musi przecież wynikać konkluzja, że w Raporcie podane zostały nieprawdziwe informacje o powodzie i (...) (jeśliby można uznać za Sądem pierwszej instancji, że w ogóle zostały tam podane);

3) naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 244 § 1 k.p.c. polegające na uchyleniu się przez Sąd pierwszej instancji od wyselekcjonowania treści zaświadczonej Raportu w świetle przesłanek określonych w art. 70a ust. 2 ustawy w związku z art. 67 ust. 1 pkt 1-10 ustawy i bezpodstawnym przyjęciu, że całość treści właściwej Raportu (bez aneksów) została urzędowo zaświadczona, pomimo że:

a) jedyny fragment treści właściwej Raportu dotyczący powoda i (...) (str. 21 Raportu) nie posiada cech pozwalających na uznanie go za urzędowe zaświadczenie jakichkolwiek informacji, które powinno być precyzyjne, konkretne i zawierać jednoznaczne stwierdzenia faktów, a tymczasem zawiera ogólnikowe informacje o planach i wysiłkach wywiadu, które nawet nie wiadomo, czy zostały zmaterializowane;

b) treść właściwa Raportu (bez aneksów) jako posiadająca charakter podobny do charakteru uzasadnienia wyroku Sądowego, nie może być uznana za urzędowe zaświadczenie w dokumencie urzędowym określonej treści, a jedynie za odzwierciedlenie przekonania sporządzającego go Przewodniczącego Komisji Weryfikacyjnej o prawdziwości opisanych w nim faktów, tak jak uzasadnienie wyroku sądu jest wyrazem sędziowskiej oceny opisanych w tym uzasadnieniu faktów (zgodnie z wykładnią zawartą w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 2010 r.);

4) naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 252 k.p.c. w związku z art. 244 § 1 k.p.c. poprzez błędne przyjęcie, że domniemanie prawdziwości Raportu jako dokumentu urzędowego nie zostało obalone przez powoda, pomimo wyraźnego ustalenia przez Sąd pierwszej instancji, że jego zdaniem powód nigdy w sposób świadomy nie współpracował z jakimikolwiek służbami, w tym służbami specjalnymi, z czego wynika, że w Raporcie podane zostały nieprawdziwe informacje o powodzie i (...) (jeśliby można uznać za Sądem pierwszej instancji, że w ogóle zostały tam podane), a zatem domniemanie wynikające z treści dokumentu urzędowego zostało obalone;

5) naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 244 § 1 k.p.c. i 252 k.p.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. i w związku z 70a ust. 2 ustawy oraz w związku z art. 67 ust. 1 pkt 1-10 ustawy poprzez błędne przyjęcie, że co do zasady każde powołanie się na Raport jako dokument urzędowy uchyla bezprawność naruszenia dóbr osobistych i to niezależnie od tego, czy dokument ten zawiera informacje prawdziwe, czy też nieprawdziwe i dlatego treść dokumentu urzędowego, na który powołuje się w procesie pozwany, w ogóle nie podlega badaniu przez sąd co do prawdziwości, co w konsekwencji uniemożliwia obalenie przez osobę dotkniętą naruszeniem dóbr osobistych domniemania prawdziwości związanego z treścią zaświadczonej dokumentu urzędowego;

6) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 70a ust. 2 ustawy w związku z art. 67 ust. 1 pkt 1-10 ustawy oraz w związku z art. 24 § 1 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że art. 70a ust. 2 ustawy stanowił podstawę prawną do zamieszczenia przedmiotowych informacji w Raporcie, pomimo niespełnienia w Raporcie w odniesieniu do powoda i (...) przesłanek określonych art. 70a ust. 2 ustawy w związku z art. 67 ust. 1 pkt 1-10 ustawy, skoro zgodnie z tymi przepisami w Raporcie można było zamieścić jedynie informacje o osobach współdziałających z żołnierzami i pracownikami wojskowych służb specjalnych, które prowadziły działania określone w art. 67 ust. 1 pkt 1-10 ustawy, nakłaniały do nich lub ułatwiały ich popełnienie - jeżeli osoby te wiedziały lub przewidywały i godziły się na to, że współuczestniczą w takich działaniach, podczas gdy ani w Raporcie nie znajduje się żadna informacja na ten temat, ani w toku postępowania sądowego w niniejszej sprawie nie ustalono jakiegokolwiek podstawy do stwierdzenia, że powód lub spółka (...), prowadzili działania określone w art. 67 ust. 1 pkt 1-10 ustawy, nie zostało podane, jakie to miałyby być działania, nie stwierdzono, że do takich działań powód

lub (...) nakłaniali lub ułatwiali ich popełnienie, ani tym bardziej, że wiedzieli lub przewidywali i godzili się na to, że uczestniczą w takich działaniach, zaś Sąd pierwszej instancji ustalił, że ani przed ani po sporządzeniu Raportu, powód nawet nie został zapytany o prawdziwość przedmiotowych informacji, natomiast sam pozwany w swoich zeznaniach nie potrafił powiedzieć, czy ustalił, że powód współpracował w sposób świadomy z wywiadem, a w konsekwencji brak było podstawy prawnej do zamieszczenia przedmiotowych informacji w Raporcie, co oznacza, że w przedmiotowym zakresie Raportu nie można uznać za dokument urzędowy, z którego wypływa domniemanie prawdziwości;

7) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 6 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na nieobciążeniu pozwanego konsekwencjami niesprostania przezeń ciężarowi dowodu, pomimo iż Sąd pierwszej instancji prawidłowo interpretując powołane przepisy uznał, że ciężar dowodu co do braku bezprawności spoczywał na pozwanym oraz mimo to, że Sąd wyraźnie stwierdził, że pozwany nie udowodnił prawdziwości swoich twierdzeń z wywiadu, a nadto ustalił, że powód nie współpracował z wywiadem wojskowym PRL, co musi przecież oznaczać, że w Raporcie znalazły się nieprawdziwe informacje na temat powoda i (...), lecz co nie przeszkodziło Sądowi pierwszej instancji w nieuprawnionym obciążeniu powoda negatywnymi skutkami niesprostania przez pozwanego ciężarowi dowodu, co jest sprzeczne ze wskazaniami Sądu Apelacyjnego, zgodnie z którymi od prawdziwości twierdzeń zawartych w wywiadzie zależeć miała odpowiedzialność pozwanego;

8) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 6 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że brak możliwości „pełnego zapoznania się przez Sąd” ze ściśle tajnymi dokumentami, na które powoływał się pozwany, może oznaczać zdjęcie z pozwanego ciężaru dowodu i obciążenie powoda negatywnymi konsekwencjami tego, że pozwany nie jest w stanie przedstawić dowodów potwierdzających prawdziwość jego wypowiedzi, pomimo że w orzecznictwie przyjmuje się, że ryzyko braku możliwości dowiedzenia prawdziwości stawianych zarzutów z uwagi na ścisłą tajność dokumentów obciąża naruszającego cudze dobro osobiste, który pomawiając daną osobę musi się liczyć z ryzykiem, że nie będzie mógł udowodnić ich prawdziwości;

9) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 24 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że nieprawdziwość publicznie postawionego zarzutu, który narusza dobra osobiste powoda, nie przesądza o bezprawności działania pozwanego, podczas gdy powszechnie przyjmuje się, że nieprawdziwość postawionych publicznie zarzutów jest zawsze sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, a zatem bezprawna, co skutkowało brakiem udzielenia powodowi ochrony prawnej, pomimo wyraźnego ustalenia przez Sąd pierwszej instancji, że jego zdaniem powód nigdy w sposób świadomy nie współpracował z jakimikolwiek służbami, w tym służbami specjalnymi, z czego wynika wniosek, że pozwany podał w wywiadzie informacje nieprawdziwe, a zatem nawet okoliczność powołania się na dokument urzędowy nie może w takiej sytuacji uchylić bezprawności działania pozwanego;

10) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 24 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że sformułowanie oświadczenia, którego publikacji domaga się powód jest nieodpowiednie, gdyż zawiera odniesienie się do nieprawdziwych informacji o spółce (...), pomimo że dobra osobiste powoda zostały naruszone właśnie poprzez przedstawienie roli powoda w kontekście nieprawdziwych informacji na temat powstania spółki (...) przy pomocy wywiadu wojskowego PRL i finansowania jej ze środków (...), w czym jak uznał sam Sąd pierwszej instancji, powód musiałby mieć swój osobisty udział, gdyby te okoliczności były prawdziwe; stąd też tekst oświadczenia mającego na celu usunięcie skutków naruszenia dóbr osobistych powoda jest odpowiedni, skoro podaje, że bezpodstawną sugestią pozwanego o rzekomej współpracy powoda ze wywiadem wojskowym PRL wynikała właśnie z przedstawienia roli powoda w kontekście nieprawdziwych informacji o (...), co zostało pominięte przez Sąd w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Jedynie na wypadek, gdyby Sąd Apelacyjny uznał powyższe zarzuty za niewystarczające do zmiany zaskarżonego wyroku, powód dodatkowo zarzucił wyrokowi Sądu pierwszej instancji:

11) naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. i błędy w ustaleniach faktycznych poprzez:

a) przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów, polegające na dokonaniu ustaleń na podstawie treści przypisu nr 20 znajdującego się na str. 21 treści właściwej Raportu (bez aneksów) i zeznań pozwanego, że pozwany udzielając

wywiadu opierał się na wiarygodnych dowodach, co w domyśle miało oznaczać, że podał w nim prawdziwe informacje, podczas gdy nie sposób dokonać jakichkolwiek ustaleń faktycznych na podstawie wskazanego przypisu nr 20, który jedynie odwołuje się do nieznannej treści dokumentów, a sam w sobie nie stanowi dowodu co do prawdziwości jakichkolwiek informacji i z całą pewnością nie stanowi również urzędowego zaświadczenia o prawdziwości takich informacji; jedyny zaś z powołanych w przypisie dokumentów, który został przedstawiony w niniejszym postępowaniu tj. tzw. teczka (...) został uznany przez Sąd Okręgowy za nieprzydatny dla rozstrzygnięcia sprawy i nie potwierdzający prawdziwości twierdzeń pozwanego, co wręcz podważa wiarygodność pozostałych powołanych w przypisie dokumentów;

b) przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów, polegające na dokonaniu ustaleń faktycznych, że pozwany udzielając wywiadu opierał się na wiarygodnych dowodach, na podstawie nieujawnionych w niniejszym postępowaniu dowodów z dokumentów, na które powoływał się pozwany, a to: ustaleń akt sprawy karnej dotyczącej (...), materiałów pozostałych po wskazanym Funduszu, w tym przygotowanych wcześniej w roku 1991 przez Kontrwywiad Urzędu Ochrony Państwa, a także przez jednego z poprzednich szefów WSI w roku 2006, zeznań J. K., informacji przekazanych Komisji Weryfikacyjnej, (...) W. Ż., akt wydziału finansów WSI oraz protokołu zeznań G. Ż. przed Komisją Weryfikacyjną, pomimo że Sąd nie znając treści tych dokumentów nie miał żadnych podstaw co do dokonywania na ich podstawie jakichkolwiek ustaleń faktycznych oraz pomimo tego, że pozwany w Wywiadzie wyraźnie powiedział, że w tym zakresie opierał się jedynie na zeznaniach G. Ż.;

c) przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów, polegające na dokonaniu ustaleń, że aneks nr (...) do Raportu obejmuje zeznania G. Ż. złożone przed czteroosobową Komisją Weryfikacyjną w więzieniu w Z., podczas gdy z samego tytułu tego aneksu wynika, że obejmuje on wyjaśnienia oskarżonego w tzw. „sprawie (...) G. Ż., złożone przed Sądem Okręgowym w Warszawie w sprawie pod sygn. akt VIII K 27/98, co przesądza zarówno o innym niż w przypadku świadka charakterze wyjaśnień oskarżonego, który może bezkarnie podawać nieprawdę, jak również o braku dowodu co do treści zeznań złożonych przez G. Ż. przed Komisją Weryfikacyjną, na których miałyby się opierać pozwany;

d) pominięcie istotnej części materiału dowodowego poprzez przyjęcie, że bez znaczenia dla sprawy pozostaje wykazana okoliczność złożenia w dniu 16 lutego 2007 r. publicznego oświadczenia, w którym zaprzeczono nieprawdziwym informacjom na temat powoda i (...) podanym w treści Raportu, podczas gdy wywiad został udzielony w dniu 23 lutego 2007 r., a zatem udzielając wywiadu pozwany był świadomy, że powód zaprzecza prawdziwości zarzucanych mu w Raporcie czynów, co winno skutkować przyjęciem, że działanie pozwanego było zawinione, gdyż świadomie podawał informacje nieprawdziwe, bez ich weryfikacji, ani skontaktowania się z powodem;

e) pominięcie istotnej części materiału dowodowego w postaci zeznań stron, na podstawie których Sąd winien ustalić, że pozwany, ani w toku prac Przewodniczącego Komisji Weryfikacyjnej, ani też po opublikowaniu Raportu oraz oświadczenia (...), zaprzeczającego informacjom zawartym w Raporcie, a przed udzieleniem wywiadu, nie skontaktował się z powodem ani (...) i nie spróbował nawet sprawdzić w ten sposób prawdziwości zarzutów, które następnie rozpowszechniał w udzielonym wywiadzie, na podstawie których to faktów Sąd winien ustalić, że pozwany nie dochował podstawowej wręcz staranności w zakresie weryfikacji własnych twierdzeń na temat powoda, a zarazem rozpowszechniał je nie mając żadnych wiarygodnych dowodów na ich poparcie;

f) pominięcie istotnej części materiału dowodowego w postaci ustalonej przez Sąd okoliczności zawarcia ugody pomiędzy Skarbem Państwa a powodem, na mocy której (...) zaprzeczając prawdziwości informacji o powodzie i (...) zawartych w Raporcie, przeprosił powoda i (...) za podanie nieuprawnionych, krzywdzących i podważających wiarygodność biznesową informacji o tym, że powód i (...) współpracowali z wywiadem wojskowym PRL, co winno być uznane za dowód na okoliczność, że wysoki rangą przedstawiciel Państwa Polskiego mający dostęp do informacji w przedmiotowym zakresie zaprzeczył prawdziwości treści Raportu, co obala domniemanie wynikające z Raportu jako dokumentu urzędowego;

g) przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego brak dokonania przez Sąd oceny zeznań pozwanego w zakresie istnienia materiałów dowodowych potwierdzających prawdziwość jego twierdzeń, na których opierał się pozwany udzielając Wywiadu, jako całkowicie pozbawionych wiarygodności:

i) z uwagi na nieprzedstawienie przez pozwanego jakiegokolwiek środka dowodowego, który by potwierdzał prawdziwość jego twierdzeń (poza Raportem, który sam sporządził), co wyraźnie podkreślił Sąd pierwszej instancji, pomimo powoływania się przez pozwanego na rzekome istnienie szeregu dowodów, które by to potwierdzały;

ii) z uwagi na okoliczność, że wszystkie, bardzo obszerne dokumenty, które pozwany przedłożył w niniejszym postępowaniu na okoliczność prawdziwości swoich twierdzeń, jak też dowód z przesłuchania świadka S. B. okazały się być całkowicie nieprzydatne dla rozstrzygnięcia sprawy, co implikuje wniosek, że zarówno dowody przeprowadzone przed Sądem, jak i te, których pozwanemu się nie udało przeprowadzić, były powoływane jedynie dla zwłoki, co podważa wiarygodność twierdzenia pozwanego o istnieniu dowodów potwierdzających treść informacji podanych przez niego w wywiadzie;

h) przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego brak dokonania przez Sąd oceny zaniechania przez pozwanego powołania na świadków G. Ż. i J. K., na których wypowiedziach pozwany zbudował swoje twierdzenie o współpracy powoda i (...) z wywiadem wojskowym PRL, jako całkowicie podważający wiarygodność tego, że osoby te rzekomo potwierdziły lub też mogłyby potwierdzić prawdziwość twierdzeń pozwanego, pomimo że powołanie ich na świadków było nader oczywiste z punktu widzenia sprostania przez pozwanego ciężącemu nań ciężarowi dowodu, a Sąd zamiast wyprowadzenia z tych okoliczności wniosku o braku wiarygodności twierdzeń zawartych w Raporcie, jak i w wywiadzie, błędnie przyjął, że nie jest w stanie dokonać oceny prawdziwości treści Raportu i wywiadu z uwagi na ściśle tajny charakter dokumentów, z których miałyby to rzekomo wynikać, choć z samej treści Wywiadu wyraźnie wynika, że to właśnie na rzekomych wypowiedziach G. Ż. i J. K. pozwany zbudował swoje nieprawdziwe twierdzenia;

i) przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego brak dokonania przez Sąd oceny wielokrotnych zeznań pozwanego jako niewiarygodnych, skoro na przestrzeni wieloletniego procesu nie był on w stanie w spójny i przekonujący sposób przedstawić (niezależnie od braku przedłożenia dowodów), na czym polegać miała rzekoma współpraca powoda z wywiadem wojskowym PRL, w czym się ona przejawiała, jaki udział miał powód w rzekomym powstaniu (...) przy pomocy tego wywiadu, na czym polegać miało finansowanie (...) i powoda ze środków (...) itd., co oznacza, że pozwany nie przedstawił jakichkolwiek szczegółów i konkretów, poprzestając na formułowanych w niejasny i ogólnikowy sposób pomówieniach i odwołując się do Raportu, w którym w taki sam sposób nazwisko powoda jedynie zostało wspomniane;

j) pominięcie z naruszeniem zasady wszechstronnej oceny dowodów istotnej okoliczności, że pozwany w udzielonym wywiadzie (pytany, jakie ma dowody potwierdzające prawdziwość jego twierdzeń), wyraźnie powoływał się na dwa źródła dowodowe: wyjaśnienia oskarżonego G. Ż. zawarte we fragmencie protokołu z rozprawy (aneks nr (...) do Raportu) oraz wypowiedź J. K. złożoną publicznie w 2001 r. w wywiadzie telewizyjnym, z których to źródeł żadne nie jest objęte urzędowym zaświadczeniem o prawdziwości (a nie inne ściśle tajne dokumenty), a które to źródła pozwany wyraźnie uznał za dowody wystarczające; skoro zaś prawdziwość tych informacji nie została wykazana przez pozwanego, co potwierdził Sąd w uzasadnieniu wyroku, to w konsekwencji powinno to oznaczać konkluzję o ich nieprawdziwości;

k) ustalenie z przekroczeniem zasady swobodnej oceny dowodów, że pozwany udzielając wywiadu opierał się na treści właściwej Raportu (bez aneksów) w zakresie, który Sąd uznał za urzędowo zaświadczony (str. 21 Raportu), podczas gdy z treści wywiadu w sposób oczywisty wynika, że pozwany cytował w nim fragmenty wyjaśnień oskarżonego G. Ż. zawarte w aneksie nr (...) do Raportu, a nie fragment zawarty na str. 21 Raportu;

l) pominięcie z naruszeniem zasady wszechstronnej oceny dowodów istotnej okoliczności, że pozwany zeznał na rozprawie w dniu 21 marca 2011 r., że nie wie, czy powód w sposób świadomy uczestniczył w tworzeniu Grupy (...)

przy pomocy wywiadu wojskowego PRL, pomimo że kwestia ta ma zasadnicze znaczenie przy dokonywaniu oceny, czy istniała podstawa prawna do zamieszczenia informacji o powodzie w Raporcie.

Natomiast na wypadek nieuwzględnienia także powyższych zarzutów, powód wyrokowi Sądu pierwszej instancji zarzucił także:

12) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 24 § 1 k.c. w związku z 70a ust. 2 ustawy poprzez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że pozwany działał w granicach określonych porządkiem prawnym, podczas gdy przepisy ustawy nie pozwalały na dokonywanie przez Przewodniczącego Komisji Weryfikacyjnej własnych, dowolnych ocen materiałów źródłowych, z których korzystała Komisja, w tym treści aneksu nr (...) do Raportu, na który pozwany powoływał się w Wywiadzie, a jedynie na zawarcie w Raporcie ustaleń własnych Przewodniczącego Komisji Weryfikacyjnej, objęcie ich urzędowym zaświadczeniem i ewentualnie wypowiedanie się o tym, co zostało w Raporcie urzędowo zaświadczone, zaś skoro Sąd pierwszej instancji ustalił, że prawdziwość informacji zawartych w treści aneksu nr (...) do Raportu nie została urzędowo zaświadczone, zaś treści właściwej Raportu (ustalenia własne Przewodniczącego Komisji Weryfikacyjnej na str. 21 Raportu) nie można - jak twierdzi powód - uznać za zaświadczącą o współpracy powoda i (...) z wywiadem wojskowym PRL, to pozwany przekonując w wywiadzie opinię publiczną, że twierdzenia G. Ż. są w pełni prawdziwe i wyrażając własne oceny w tym zakresie, przekroczył granice swoich kompetencji określone w ustawie - a zatem postępowanie jego nie było działaniem w ramach porządku prawnego;

13) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 24 § 1 k.c. i art. 5 k.c. przez ich błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że sama okoliczność zamieszczenia przez funkcjonariusza państwowego w dokumencie urzędowym, który korzysta z domniemania zgodności z prawdą treści urzędowo w nim zaświadczonych, informacji naruszającej dobra osobiste osoby, wyłącza bezprawność naruszenia dóbr osobistych poprzez powoływanie się przez funkcjonariusza na dokument, który sam sporządził, gdyż taka konstrukcja wykluczałaby realną możliwość ochrony dóbr osobistych osoby dotkniętej działaniem funkcjonariusza publicznego, zaś powoływanie się przez funkcjonariusza na swoje własne słowa zapisane w dokumencie urzędowym stanowi nadużycie prawa podmiotowego do powoływania się na treść dokumentu urzędowego, gdyż nie do takich celów prawo takie zostało stworzone;

14) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 24 § 1 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na oddaleniu powództwa, pomimo że Sąd stwierdził naruszenie dóbr osobistych powoda, ustalił, że powód nie współpracował z wywiadem wojskowym PRL i że pozwany nie udowodnił prawdziwości swoich twierdzeń;

15) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 448 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na braku przypisania pozwanemu winy, pomimo że pozwany miał albo powinien mieć pełną świadomość, że wypowiadał twierdzenia naruszające dobra osobiste powoda nie mając żadnych wiarygodnych dowodów na ich poparcie, czynił to z premedytacją, wiedząc, że powód tym twierdzeniom wprost zaprzeczył i celowo naruszając tym samym dobra osobiste powoda;

16) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 6 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. oraz w związku art. 45 ust. 1 Konstytucji i art. 47 Konstytucji poprzez ich błędną wykładnię polegającą na faktycznym przerzuceniu na powoda (zaprzeczającego treści dokumentu urzędowego) ciężaru dowodu co do tzw. okoliczności negatywnych o charakterze nieokreślonym, tj. że nigdy nie podjął współpracy z wywiadem wojskowym PRL i nie był finansowany z pieniędzy (...), pomimo że w ogóle nie istnieją dowody, które można by przeprowadzić na okoliczność tego, że coś nigdy nie miało miejsca w przeszłości, z czym związane jest przyjęcie w naszym systemie prawnym, że dowodzi się tylko okoliczności pozytywnych, które ma obowiązek udowodnić ten, kto się na nie powołuje; zaś przy przyjęciu wykładni dokonanej przez Sąd pierwszej instancji osoba dotknięta naruszeniem dóbr osobistych, byłaby całkowicie pozbawiona ochrony prawnej w oczywisty sposób nie będąc w stanie udowodnić, że jakieś informacje wpisane do dokumentu urzędowego są nieprawdziwe;

17) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 190 ust. 1, 3 i 4 Konstytucji w związku z art. 70a ust. 2 ustawy poprzez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na nieprawidłowym ustaleniu skutków

wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 27 czerwca 2008 r., sygn. K 51/07 (Dz. U. Nr 122, poz. 797), poprzez zastosowanie uchylonego przez Trybunał przepisu art. 70a ust. 2 ustawy jako podstawy prawnej do uznania, że Raport został sporządzony w oparciu o przepisy prawa i wobec tego powoływanie się nań nie jest bezprawne, pomimo że od momentu wydania wyroku uchylającego moc prawną przepisu, sąd wyrokujący w sprawie nie może stosować uchylonego przepisu do stanu faktycznego z daty poprzedzającej wydanie wyroku przez Trybunał Konstytucyjny, co dodatkowo wzmacnia okoliczność wyraźnego wskazania przez Trybunał, że skutkiem jego wyroku jest otwarcie drogi do dochodzenia roszczeń przez osoby dotknięte treścią Raportu, która to konkluzja Sądu pierwszej instancji została spowodowana błędnym brakiem rozróżnienia pojęcia utraty przez przepis mocy obowiązującej (co do zasady skutek ex nunc, chyba że Trybunał określi inną datę utraty mocy obowiązującej) od możliwości zastosowania przez sąd uchylonego przepisu do stanów faktycznych zaistniałych przed datą wyroku Trybunału (co do zasady skutek ex tunc);

18) naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 316 § 1 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie aktualnego w dacie orzekania stanu prawnego, wynikającego z wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 27 czerwca 2008 r. i w konsekwencji zastosowanie uchylonego przez Trybunał przepisu art. 70a ust. 2 ustawy do stanu faktycznego sprawy, co nastąpiło z naruszeniem zasady aktualności orzeczenia sądowego.

Pozwany A. M. wnosił o oddalenie apelacji oraz zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu.

Sąd Apelacyjny zważył:

Apelacja powoda co do zasady zasługuje na uwzględnienie, chociaż nie wszystkie zgłoszone w niej zarzuty i wnioski są zasadne.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji jedynie w części, w jakiej dotyczą faktu opublikowania i treści udzielonego przez pozwanego A. M. wywiadu w dzienniku (...), a także skutków dokonania przez niego naruszenia dóbr osobistych powoda M. W. (1). Natomiast ustalenia Sądu Okręgowego dotyczące kwestii bezprawności działania pozwanego są błędne, z uwagi na dowolną, a przez to wadliwą ocenę zaoferowanych przez strony dowodów oraz nieprawidłowe zastosowanie przepisów dotyczących ciężaru dowodu. Uzasadniało to dokonanie przez Sąd Apelacyjny w dalszej części uzasadnienia własnej oceny dowodów i na tej podstawie, własnych ustaleń faktycznych w tym zakresie. W konsekwencji także dokonana przez Sąd Okręgowy ocena prawna żądań powoda jest wadliwa.

Nie ma racji skarżący podnosząc w apelacji, że Sąd pierwszej instancji naruszył art. 386 § 6 k.p.c. z którego wynika, że ocena prawna i wskazania co do dalszego postępowania wyrażone w uzasadnieniu wyroku sądu drugiej instancji wiążą zarówno sąd, któremu sprawa została przekazana, jak i sąd drugiej instancji, przy ponownym rozpoznaniu sprawy. Nie dotyczy to jedynie wypadku, gdy nastąpiła zmiana stanu prawnego. Powyższy zarzut powód oparł na twierdzeniu, że Sąd Okręgowy po pierwsze - dokonał ustaleń faktycznych sprzecznych z treścią ustaleń dokonanych wcześniej przez Sąd odwoławczy, zaś po drugie - nie wykonał wskazań Sądu odwoławczego co do czynności niezbędnych do rozstrzygnięcia sprawy, w postaci dokonania stosownych ustaleń oraz ocen.

Jednakże w piśmiennictwie słusznie wskazuje się, że sąd drugiej instancji nie może wiązać sądu pierwszej instancji swoimi ustaleniami faktycznymi, jeżeli je poczynił. W wyniku związania sąd pierwszej instancji ma jedynie obowiązek wykonać wszystkie zawarte w pisemnych motywach wskazówki co do uzupełnienia postępowania dowodowego oraz zweryfikowania poddanych w wątpliwość ustaleń faktycznych lub ponownego rozważenia tych okoliczności, które, według oceny sądu drugiej instancji, rzutują na końcowe rozstrzygnięcie sprawy. W szczególności nie można kępować sądu pierwszej instancji wynikiem oceny dowodów dokonywanej na podstawie art. 233 § 1 k.p.c. (por. T. Wiśniewski, Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, tom II, pod red. H. Doleckiego i T. Wiśniewskiego, komentarz do art. 386, Lex 2010 /el.). Dlatego powód nie może skutecznie zarzucić Sądowi pierwszej instancji naruszenia art. 386 § 6 k.p.c. poprzez odmienne od Sądu odwoławczego przyjęcie, że pozwany w wywiadzie nie wykroczył poza treść Raportu, oraz iż Raport zawierał informacje o finansowaniu (...) ze środków (...).

Nie jest również zasadny zarzut, że Sąd Okręgowy naruszył art. 386 § 6 k.p.c., albowiem zaniechał jednoznacznego rozstrzygnięcia co do prawdziwości podanych przez pozwanego w wywiadzie informacji dotyczących powoda i (...). Sąd pierwszej instancji ustalił bowiem, że pozwany nie udowodnił, aby prawdziwe były informacje podane w wywiadzie na temat spółki (...) S.A. Luksemburg, nie przedstawił również dowodów potwierdzających współpracę lub powiązania powoda ze służbami specjalnymi PRL. Sąd ten stwierdził jednakże, iż A. M. wykazał, że treść zaświadczenia Raportu stanowiła podstawę udzielonego przez niego wywiadu, co uzasadniało oddalenie powództwa z uwagi na brak bezprawności działania pozwanego, skoro Raport został sporządzony i opublikowany na podstawie obowiązujących przepisów prawa.

Nie ma racji powód zarzucając Sądowi pierwszej instancji naruszenie art. 386 § 6 k.p.c. poprzez zaniechanie dokonania szczegółowej analizy Raportu (bez aneksów) celem wyselekcjonowania jego treści zaświadczonej, albowiem Sąd Okręgowy wykonał wskazania Sądu odwoławczego w tym zakresie, uznając, że walor ten ma Raport w całości. Natomiast kwestia trafności tej oceny nie może być badana w ramach podniesionego zarzutu. Również pisząc o braku podstaw do oceny Raportu pod względem gramatycznym Sąd Okręgowy miał na myśli wyłącznie jego poprawność językową, a nie problem rozdzielenia treści zaświadczonej od pozostałej treści Raportu.

Ponadto błędne jest twierdzenie powoda, że Sąd Okręgowy naruszył art. 386 § 6 k.p.c. poprzez zaniechanie dokonania oceny materiału dowodowego w świetle domniemań związanych z Raportem i przy zastosowaniu określonego przez Sąd odwoławczy rozkładu ciężaru dowodu, wynikającego z art. 24 § 1 k.c. i art. 6 k.c. Sąd pierwszej instancji orzekł bowiem stosując powołane przepisy prawa, regulujące domniemanie prawne i rozkład ciężaru dowodu, a jedynie uznał, że fakt udzielenia wywiadu obejmującego informacje zawarte w Raporcie sporządzonym na podstawie ustawy, wyłączył bezprawność działania pozwanego. Natomiast kwestia prawidłowości zastosowania powyższych przepisów nie może być badana w ramach podniesionego zarzutu.

Nie ma też racji powód podnosząc w apelacji, że Sąd Okręgowy naruszył art. 386 § 6 k.p.c. poprzez przyjęcie, że sam fakt powołania się w wywiadzie na Raport wyłącza bezprawność działania pozwanego, albowiem w uzasadnieniu wyroku Sąd odwoławczy nie zawarł takiej prostej zależności. Ponadto pogląd Sądu pierwszej instancji o braku wpływu na ocenę bezprawności działania pozwanego wyroku Trybunału Konstytucyjnego w dniu 27 czerwca 2008 r. (sygn. akt K 51/07), w którym stwierdzono niekonstytucyjność art. 70a ustawy - Przepisy wprowadzające, również nie prowadzi do naruszenia art. 386 § 6 k.p.c. Sąd odwoławczy nie stwierdził bowiem konieczności zastosowania do tej oceny stanu prawnego z daty wyrokowania, lecz z daty udzielenia wywiadu, przy czym mylnie wskazał sekwencję czasową wejścia w życie wyroku Trybunału Konstytucyjnego i udzielenia wywiadu przez pozwanego.

Natomiast zasadny jest podniesiony przez powoda zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów, polegające na sprzecznym z treścią Raportu ustaleniu, że pozwany w wywiadzie jedynie powtórzył informacje w nim zawarte. Sąd Apelacyjny ustalił, że w Rozdziale 1 Raportu zatytułowanym (...) w podrozdziale (...) podano jedynie, że Komisja Weryfikacyjna w toku pracy zidentyfikowała przynajmniej cztery źródła finansowania sieci firm tworzonych przez wywiad PRL, zapoczątkowane już w latach 80, a kontynuowane później. Jak jedno z tych źródeł wskazano próbę powołania firmy telewizyjnej, pisząc: „ Wywiad podejmował też wysiłki powołania firmy telewizyjnej. Pierwotnie zamierzonym celem tych działań miało być ułatwienie plasowania agentury na zachodzie. Tak tłumaczył swoje działanie G. Ż., który na zlecenie wywiadu miał podjąć w tej sprawie rozmowy z firmą (...) i reprezentującymi ją J. W. (1) i M. W. (1). Ważną rolę odegrał w tych działaniach pracujący w (...) agent wywiadu, ale relacje były bardziej skomplikowane, bo istotną rolę w operacjach (...) odgrywał też W., mieszkający w Kalifornii obywatel niemiecki pochodzenia polskiego, który m.in. posiadał przedsiębiorstwo medialne. W. i Ż. zaangażowali się w przejęcie holenderskiej firmy medialnej (...) i w tym celu Ż. w imieniu (...) przekazał pełnomocnictwa należącej do A. K. firmie (...), która wykupiła akcje (...). ”. W przypisie nr (...) autor Raportu powołał się na następujące dowody: „ m.in. Teczka pracy (...) nr 3, k. 94-96, IPN (...) oraz informacje przekazane Komisji Weryfikacyjnej, (...) W. Ż. ”.

Sąd Apelacyjny ustalił ponadto, że jest to jedyna wzmianka na temat powoda i spółki (...) zawarta w zasadniczej treści Raportu (bez aneksów). We wzmiance tej nie ma żadnej z podanych przez pozwanego w wywiadzie informacji na temat

współpracy powoda z wywiadem wojskowym PRL, finansowania powoda ze środków (...), powstania spółki (...) przy udziale wywiadu wojskowego PRL, czy otrzymania przez (...) jakiegokolwiek środków finansowych z (...). Jak słusznie wskazał powód w apelacji, są tam tylko ogólne informacje o planach i wysiłkach wywiadu wojskowego, który miał za podjąć rozmowy z powodem i jego spółką, przy czym nie wiadomo, czy je podjął i co z nich miałyby wynikać. Natomiast nazwa (...) została wspomniana w zdaniu o niejasnej treści, nie zawierającym jakiegokolwiek odniesienia do powoda lub spółki (...). Dlatego wbrew całkowicie dowolnym ustaleniom Sądu pierwszej instancji, brak jest jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że na powołanej wyżej treści Raportu została oparta stanowcza wypowiedź A. M. w udzielonym dziennikowi (...) wywiadzie o finansowaniu powoda i spółki (...) ze środków (...), ich związku z Zarządem (...), a także współpracy powoda z wywiadem wojskowym.

Na podstawie powołanego dowodu należy uznać, że informacje przekazane przez A. M. opinii publicznej nie były oparte na zasadniczej treści Raportu (bez aneksów). Swoje twierdzenia pozwany oparł przede wszystkim na treści wypowiedzi J. K. w telewizyjnym wywiadzie udzielonym w 2001 r., a jedynie w niewielkim zakresie na treści zeznań G. Ż. zawartych w aneksie nr (...) do Raportu, złożonych przed Sądem Okręgowym w Warszawie w sprawie o sygn. akt VIII K 37/98. Tymczasem podkreślenia wymaga fakt, że obydwa te źródła nie znajdują potwierdzenia w zasadniczej treści Raportu (bez aneksów), stąd słusznie podniósł powód w apelacji, że Sąd Okręgowy naruszył art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów, polegające na sprzecznym z treścią Raportu ustaleniu, że pozwany w wywiadzie odwołując się do wypowiedzi J. K. jedynie powtórzył informacje zawarte w tym raporcie. (...) tych bowiem w raporcie nie podano.

W ocenie Sądu Apelacyjnego naruszenie powołanego przepisu przez Sąd pierwszej instancji polegało również na tym, że pomimo prawidłowego przyjęcia, iż aneksy do Raportu nie zawierają treści zaświadczonej, informacje zawarte w aneksie nr (...) są traktowane jako wynikające z dokumentu urzędowego w rozumieniu art. 244 § 1 k.p.c. Tymczasem w aneksie nr (...) zacytowane są wyłącznie zeznania G. Ż. złożone w sprawie karnej, które należało traktować jako dowód z dokumentu nie będącego dokumentem urzędowym, a więc podlegającego ogólnej zasadzie swobodnej oceny dowodów i nie korzystającego z wynikających z art. 252 k.p.c. domniemań autentyczności oraz zgodności z prawdą. W tym zakresie zasadne jest zastosowanie analogii do uzasadnienia wyroku sądowego, przy czym w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 22 października 1974 r. (sygn. akt III PZP 20/74, publ. OSNCP 1975, nr 2, poz. 17) Sąd Najwyższy słusznie uznał, że ustalenia zawarte w uzasadnieniach orzeczeń sądowych nie są ani oświadczeniami, ani urzędowymi zaświadczeniami sądu, ustalenia te bowiem nie są stwierdzeniem faktów bezpośrednio znanych sądowi, czy też przez niego sprawdzonych, ale wnioskowaniem o prawdziwości faktów na tle całokształtu okoliczności sprawy.

Pogląd taki wyraził Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 12 lutego 2010 r. (sygn. akt I CSK 340/09, publ. OSNC-ZD 2010, nr 3, poz. 97) wskazując, że Raport Przewodniczącego Komisji Weryfikacyjnej obejmujący informacje określone w art. 70a ustawy - Przepisy wprowadzające, jest szczególnym rodzajem dokumentu urzędowego, którego celem jest przedstawienie ustaleń Komisji Weryfikacyjnej dokonanych w zakresie powierzonych jej zadań oraz wyników oceny zebranego materiału. Tworzy to jego podobieństwo do orzeczenia sądowego z uzasadnieniem, a także do protokołu posiedzenia sądowego. Raport nie składa się jednak z odrębnych sentencji uzasadnienia, dlatego jego treść wymaga szczegółowej analizy w celu wyselekcjonowania treści zaświadczonej. W uzasadnieniu powołanego orzeczenia Sąd Najwyższy słusznie stwierdził, że z faktu przytoczenia w raporcie zeznań złożonych w sprawie karnej nie wynika, że są one objęte domniemaniem zgodności z prawdą, a więc przedstawiają rzeczywisty stan rzeczy.

W zamieszczonych w aneksie nr (...) do Raportu zeznaniach G. Ż. powiedział: „ Ja dostałem od służb specjalnych wojskowych zadanie po konsultacjach z P. aby znaleźć za granicą firmę, która mogłaby pełnić rolę „konia trojańskiego”, to znaczy która mogłaby służyć do wprowadzenia agentów na obszar na Zachodzie, w dziedzinie mediów. Był to rok 1987. Jedyną firmą zagraniczną w dziedzinie mediów, którą znałem była firma należąca do J. W. (2), ulokowana w Irlandii, na obszarze doków portowych, które stanowiły wydzielony w Irlandii obszar tzw. „raju podatkowego”. Mechanizmy działań tego rajy podatkowego były analogiczne do tych, które funkcjonowały na Guernsey. Firma ta nazywała się (...), a później zmieniono jej nazwę na (...) Ta firma finansowała się z kredytów banku (...) w Luksemburgu. Zapytałem służb wojskowych czy mogę podjąć kontakt z W.. Otrzymałem wówczas informację, że on już współpracuje ze służbami wojskowymi, więc będzie to proste. W tym czasie byłem dyrektorem Departamentu

Kredytów w (...). Poznałem w czasie tych rozmów z W. jego współpracowników m.in. M. W. (2). Zasugerowali mi, że jeżeli jest potrzeba zorganizowania - znalezienia przykrycia dla agentów działających w dziedzinie mediów i ich finansowanie, to najlepiej stworzyć międzynarodowy koncern z udziałem (...). Chodziło jednak nie tylko o zaangażowanie renomy kinematografii polskiej, a także bazy produkcyjnej filmów animowanych w B.. Przekazałem te sugestie do wojska, ale postawiłem warunek że jeżeli mam się tym zająć to muszę dostać ludzi którzy znają się na mediach i byłiby w stanie taki koncern zorganizować. (...) wskazały mi obywatela kanadyjskiego C., imienia jego zapomniałem, który miał się zająć organizacją tego koncernu.”.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, abstrahując od kwestii wiarygodności powyższych zeznań należy zauważyć, że również w nich nie ma żadnej z podanych przez pozwanego w wywiadzie informacji na temat współpracy powoda z wywiadem wojskowym PRL, finansowania powoda ze środków (...), powstania spółki (...) przy udziale wywiadu wojskowego PRL, czy otrzymania przez (...) jakiegokolwiek środków finansowych z (...). Są tam tylko ogólne informacje o podjętej na polecenie wywiadu wojskowego przez G. Ż. próbie rozmów z J. W. (1) i jego spółką na temat ulokowania agentury na zachodzie, przy czym o powodzie wspomniano jedynie tyle, że G. Ż. poznał go w tym czasie jako współpracownika J. W. (1). Przy tym, w przytoczonych zeznaniach mowa jest o M. W. (2), lecz przyjmując należy, że chodziło o M. W. (1). Ponieważ wypowiedzi pozwanego w udzielonym wywiadzie nie można traktować jako relacjonowania treści sporządzonego Raportu, w konsekwencji trzeba przyjąć, że A. M. wypowiadał się wtedy nie jako ówczesny Przewodniczący Komisji Weryfikacyjnej, lecz jako osoba wyrażająca swoje własne opinie i poglądy.

Zasadnie powód podniósł w apelacji, że Sąd pierwszej instancji naruszył art. 244 § 1 k.p.c. poprzez uchylenie się od wyselekcjonowania treści zaświadczającej Raportu w świetle przesłanek określonych w art. 70a ust. 2 w związku z art. 67 ust. 1 pkt 1-10 ustawy - Przepisy wprowadzające i bezpodstawne przyjęcie, że cała treść Raportu (bez aneksów) ma charakter zaświadczenia, a więc tworzy domniemania przewidziane w art. 252 k.p.c. Tymczasem, w ocenie Sądu Apelacyjnego, ma rację powód podnosząc, że jedyny fragment Raportu dotyczący powoda i spółki (...) nie ma cech pozwalających na uznanie go za urzędowe zaświadczenie informacji, które powinno być precyzyjne, konkretne i zawierać jednoznaczne stwierdzenie faktów, podczas gdy powołany fragment zawiera tylko ogólne informacje o planach i wysiłkach wywiadu, które nie wiadomo, czy zostały zrealizowane. Fragment ten nie może być traktowany jako część zaświadczenia Raportu także z tej przyczyny, że powód i spółka (...) nie byli przedmiotem ustaleń Raportu, zaś mowa tam o nich jedynie przy okazji opisywania ogólniejszych zjawisk zachodzących wokół służb specjalnych.

W konsekwencji ustalenia przez Sąd Apelacyjny, że powyższy fragment nie jest objęty domniemaniem zgodności z prawdą, podobnie jak treść aneksu nr (...) do Raportu, a także iż informacje pozwanego podane przez pozwanego w wywiadzie nie są oparte na ustaleniach Raportu, lecz głównie na wypowiedzi J. K. z wywiadu telewizyjnego z 2001 r., bezprzedmiotowy stał się zarzut naruszenia art. 252 k.p.c. w związku z art. 244 § 1 k.p.c. poprzez błędne przyjęcie, że domniemanie prawdziwości Raportu jako dokumentu urzędowego nie zostało obalone przez powoda. Zgodnie bowiem z art. 24 § 1 k.c. w związku z art. 6 k.c., to na pozwanym spoczywał ciężar udowodnienia prawdziwości swoich twierdzeń. Z tych samych przyczyn bezprzedmiotowy stał się zarzut naruszenia art. 244 § 1 k.p.c. i art. 252 k.p.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. i art. 70a ust. 2 oraz art. 67 ust. 1 pkt 1-10 ustawy - Przepisy wprowadzające poprzez błędne przyjęcie, że każde powołanie się na Raport jako dokument urzędowy uchyla bezprawność naruszenia dóbr osobistych, niezależnie od tego, czy dokument ten zawiera informacje prawdziwe.

Bezprzedmiotowy jest również zarzut naruszenia art. 70a ust. 2 w związku z art. 67 ust. 1 pkt 1-10 ustawy - Przepisy wprowadzające i w związku z art. 24 § 1 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że art. 70a ust. 2 ustawy stanowił podstawę prawną do zamieszczenia przedmiotowych informacji w Raporcie, pomimo niespełnienia w odniesieniu do powoda i spółki (...) przesłanek określonych art. 70a ust. 2 ustawy w związku z art. 67 ust. 1 pkt 1-10 ustawy, skoro w Raporcie można było zamieścić jedynie informacje o osobach współdziałających z żołnierzami i pracownikami wojskowych służb specjalnych, które prowadziły działania określone w art. 67 ust. 1 pkt 1-10 ustawy, nakłaniały do nich lub ułatwiały ich popełnienie, jeżeli osoby te wiedziały lub przewidywały i godziły się na to, że współuczestniczą w takich działaniach. Wymaga bowiem podkreślenia okoliczność, że w przedmiotowej

sprawie żądanie udzielenia ochrony dobrom osobistym powód wywodzi z faktu udzielenia wywiadu przez pozwanego, a nie z faktu opublikowania Raportu, który jest jedynie dowodem.

Ma natomiast rację powód podnosząc w apelacji, że Sąd Okręgowy naruszył art. 6 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na nieobciążeniu pozwanego konsekwencjami niesprostania ciężarowi dowodu, pomimo iż Sąd pierwszej instancji prawidłowo interpretując powołane przepisy uznał, że ciężar dowodu co do braku bezprawności działania spoczywał na pozwanym, zaś pozwany nie udowodnił prawdziwości swoich twierdzeń zawartych w udzielonym wywiadzie. Sąd Okręgowy dokonał wadliwego założenia, że skoro z uwagi na tajemnicę prawnie chronioną A. M. nie może przedstawić Sądowi dowodów będących podstawą sporządzenia Raportu i w ten sposób wykazać prawdziwości informacji podanych w udzielonym wywiadzie, należy uznać ich prawdziwość na podstawie jego twierdzeń. Założenie to prowadzi bowiem do bezzasadnego przyjęcia, że brak dowodów zdejmuje ze strony ciężar udowodnienia faktów, z których wywodzi ona skutki prawne. Co więcej, w przedmiotowej sprawie Sąd Okręgowy dokonał oceny wiarygodności nie przedstawionych mu dowodów, w postaci zeznań G. Ż. złożonych przed członkami Komisji Weryfikacyjnej oraz dokumentów, o których mowa w przypisie do Raportu, co w ocenie Sądu Apelacyjnego stanowiło rażące naruszenie prawa.

Z tych samych przyczyn za zasadny należy uznać zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy powołanych przepisów poprzez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że brak możliwości zapoznania się przez Sąd ze ściśle tajnymi dokumentami, na które powoływał się pozwany, może prowadzić do zdjęcia z pozwanego ciężaru dowodu i obarczenie powoda negatywnymi konsekwencjami tego, że pozwany nie jest w stanie przedstawić dowodów potwierdzających prawdziwość jego wypowiedzi. Tymczasem słusznie podnosi powód, że ryzyko braku możliwości dowiedzenia prawdziwości stawianych zarzutów obciąża osobę naruszającą cudze dobro osobiste, która pomawiając inną osobę musi liczyć się z tym ryzykiem. Natomiast rozważanie pozostałych zarzutów apelacji, zgłoszonych jedynie na wypadek nieuwzględnienia tych pierwotnie zgłoszonych, należy uznać za niecelowe, skoro już omówione wyżej zarzuty doprowadziły do uwzględnienia apelacji powoda w co do zasady i w zasadniczej części.

Mając na uwadze okoliczność, że A. M. w wywiadzie udzielonym w dniu 23 lutego 2007 r. w dzienniku (...) w sposób bezprawny naruszył dobra osobiste M. W. (1) w postaci jego dobrego imienia, istnieje podstawa do udzielenia pozwanemu ochrony na podstawie art. 24 § 1 k.c. W piśmiennictwie wskazuje się, że cześć człowieka obejmuje dwa aspekty: dobre imię (cześć zewnętrzna) i godność (cześć wewnętrzna). Naruszenie dobrego imienia (zniesławienie) polega na pomówieniu o takie postępowanie lub właściwości, które mogą poniżyć tę osobę w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności. Może tu chodzić zarówno o rozpowszechnianie wiadomości określonej treści, która stanowi zarzut pod adresem jednostki, jak i wyrażanie ujemnej oceny jej działalności.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, A. M. zniesławił M. W. (1) podając w wywiadzie, że powód wraz z J. W. (1) tworzyli koncern medialny (...) przy udziale Zarządu (...), czyli wywiadu komunistycznego. Powiedział również, że powód i grupa (...) byli finansowani z (...) i byli związani z Zarządem (...), a więc służbami specjalnymi PRL. Sąd Apelacyjny podziela pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 7 lipca 2005 r. (sygn. V CK 868/04, publ. Monitor Prawniczy z 2005 r., nr 15, poz. 730), że dobro osobiste może zostać naruszone całą treścią publikacji, jej sensem, a nie tylko konkretnymi sformułowaniami. Nawet sam fakt wskazania osoby z imienia i nazwiska, z równoczesnym podaniem sugestii co do nagannego moralnie jej postępowania, może prowadzić do naruszenia jej dóbr osobistych (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 8 sierpnia 2007 r., sygn. I CSK 165/07, publ. OSNC z 2008 r. nr 3 poz. 66). Tymczasem w przedmiotowej sprawie zarzuty wobec powoda zostały wyartykułowane przez pozwanego także w sposób wyraźny.

Z art. 23 k.c. wynika, że dobra osobiste człowieka pozostają pod ochroną prawa cywilnego, niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Zgodnie z art. 24 § 1 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na

zasadach przewidzianych w kodeksie pokrzywdzony może również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny (art. 448 k.c.).

Zasadniczymi przesłankami warunkującymi udzielenie ochrony dobrom osobistym powoda są więc: naruszenie lub zagrożenie naruszeniem jego dóbr osobistych oraz bezprawność zachowania skutkującego naruszeniem lub zagrożeniem naruszenia tych dóbr. Ponadto w odniesieniu do ochrony majątkowej, konieczne jest wykazanie winy sprawcy naruszenia. Rozkład ciężaru dowodu w sprawach o ochronę dóbr osobistych jest taki, że na powodzie spoczywa obowiązek wykazania, że jego dobra osobiste zostały naruszone lub zagrożone naruszeniem przez cudze działanie, natomiast na pozwanym ciąży obowiązek wykazania okoliczności, które wyłączają bezprawność jego zachowania.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, powód udowodnił, że pozwany naruszył jego dobro osobiste w postaci dobrego imienia, przy czym na podstawie domniemania wynikającego z art. 24 § 1 k.c. działanie pozwanego należy uznać za bezprawne. A. M. nie powiodło się obalenie powyższego domniemania, albowiem pozwany nie wykazał, aby jego działanie miało na celu obronę uzasadnionego interesu społecznego, bądź mieściło się w ramach obowiązującego porządku prawnego.

Z tych przyczyn Sąd odwoławczy uznał za zasadne zobowiązanie A. M. do opublikowania na jego koszt w terminie 14 dni od daty uprawomocnienia się orzeczenia w ogólnopolskim wydaniu dziennika (...), na drugiej stronie, w ramce, czcionką o wielkości 14 pkt oświadczenia o następującej treści: „Wykonując wyrok sądu A. M. przeprasza M. W. (1), jednego z założycieli Spółki działającej pod firmą (...) S.A. Luxembourg, należącej do Grupy (...), za to, że naruszył jego dobra osobiste w ten sposób, iż w wywiadzie udzielonym dziennikowi (...) opublikowanym w dniu 23 lutego 2007 roku, przedstawił nieprawdziwe informacje o tym, iż (...) S.A. Luxembourg współpracowała z wojskowymi służbami specjalnymi PRL, w jej powstanie zaangażowany był Zarząd (...), a także że była finansowana ze środków (...), a tym samym bezpodstawnie sugerował, że Pan M. W. (1) był osobą związaną z wywiadem wojskowym PRL.”

Oświadczenie to w zasadzie odpowiada treści oświadczenia żądanego przez powoda z tą tylko modyfikacją, że usunięto z niego sformułowanie „jako były Przewodniczący Komisji Weryfikacyjnej”. W przedmiotowej sprawie do uzupełnienia żądania o powyższe sformułowanie doszło już w toku procesu, natomiast pozwanym jest A. M. jako osoba fizyczna. Pozwany twierdził, że udzielając spornego wywiadu działał jako funkcjonariusz publiczny. W judykaturze konsekwentnie wskazuje się, że działanie w imieniu i na rzecz określonej jednostki, jak też działanie w charakterze organu osoby prawnej lub w charakterze funkcjonariusza publicznego, nie eliminuje automatycznie odpowiedzialności osoby, która dopuściła się naruszenia dobra osobistego innej osoby (zob. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 1972 r., sygn. akt I PR 352/72, publ. OSNCP 1973, nr 6, poz. 115). Jednakże w przedmiotowej sprawie, w ocenie Sądu Apelacyjnego, wypowiedź pozwanego w wywiadzie udzielonym dziennikowi (...) nie może być uznana za informację podaną przez Przewodniczącego Komisji Weryfikacyjnej na temat sporządzonego przez niego Raportu, skoro Raport ten co do zasady nie zawierał treści wskazanych w wywiadzie. Podstawowe tezy swojej wypowiedzi, które naruszyły dobra osobiste powoda, pozwany oparł na treści wywiadu telewizyjnego J. K.. Wypowiedź tą należy więc traktować jako pogląd A. M., który wypowiedział go niezależnie od pełnionej wówczas funkcji.

W pozostałym zakresie, zdaniem Sądu Apelacyjnego, żądane przez powoda oświadczenie odpowiada treścią dokonanej naruszeniu. W szczególności nie miał racji Sąd Okręgowy twierdząc, że umieszczenie w tekście przeprosin informacji o należącej do Grupy (...) spółce (...) S.A. Luxembourg stanowiłoby ponowne usunięcie skutków tego samego naruszenia, skoro wcześniej doszło do uwzględnienia powództwa o ochronę dóbr osobistych spółki (...). W ocenie Sądu odwoławczego ma rację powód podnosząc w apelacji, że bezprawna sugestia pozwanego o rzekomej współpracy powoda z wywiadem wojskowym PRL wynikała właśnie z przedstawienia roli powoda w kontekście nieprawdziwych informacji o (...).

Powyższy środek ochrony został udzielony zważywszy, że osobie której dobra osobiste naruszono, przysługuje prawo do uzyskania przeprosin w takiej formule, w jakiej doszło do naruszenia (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 2008 r., sygn. I CSK 345/07, publ. Monitor Prawniczy z 2008 r. nr 5 poz. 229). Ponieważ do

naruszenia dóbr osobistych powoda doszło na łamach dziennika (...), również do usunięcia skutków tego naruszenia powinien zostać wykorzystany ten dziennik, z uwagi na tożsamy krąg jego czytelników. Natomiast za wykraczające poza tę formułę Sąd Apelacyjny uznał żądanie powoda opublikowania przeprosin także w dzienniku (...), więc w tej części apelacja podlegała oddaleniu. Sąd odwoławczy natomiast upoważnił powoda M. W. (1) do wykonania na koszt pozwanego A. M. czynności polegającej na opublikowaniu oświadczenia w dzienniku (...), w przypadku uchybienia przez pozwanego wskazanemu w wyroku terminowi do jego opublikowania.

Z uwagi na zawiniony charakter działania pozwanego, który powinien mieć świadomość obowiązującego prawa oraz treści sporządzonego przez siebie Raportu, w przedmiotowej sprawie zasadne było również zastosowanie środka ochrony o charakterze majątkowym. Zgodnie z art. 448 k.c., w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Sąd Apelacyjny zasądził od A. M. na rzecz Fundacji (...) kwotę 10.000 zł uznając, że uwzględnienie niemajątkowego żądania powoda w znacznej części złagodziło doznaną przez niego krzywdę, zaś uwzględnienie nadto żądania majątkowego w pozostałej części prowadziłoby do nadmiernego obciążenia pozwanego. Dlatego w tej części apelacja powoda podlegała oddaleniu.

Podstawą orzeczenia Sądu Apelacyjnego był art. 386 § 1 k.p.c. i art. 385 k.p.c. O kosztach procesu orzeczono na zasadzie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c.